

Czytania: 1J 1,1-4; Ps 97,1-2.5-6.11-12; Ewangelia J 20,2-8

Święty Jan, autor Ewangelii i trzech listów i Apokalipsy, w swoich pismach używa bardziej języka obrazowego i symbolicznego. Kiedy pisał Ewangelię, pozostałe trzy były już napisane, dlatego prawdopodobnie nie chciał powiełać i pisać kolejnej historii czy chronologicznego opowiadania, ale przelał na papier swoje przeżycia, odczucia, to jak on patrzył i rozumiał słowa i czyny Jezusa. Podzielił Ewangelię na dwie części. W pierwszej opisuje wybrane cuda Jezusa i nazywa je znakami – „księga znaków”, druga część dotyczy męki i zmartwychwstania Jezusa i to jest „księga chwały”. To Jan uczy nas trwać przy Chrystusie jak latorośle w krzewie winnym. Chrystus jest światłością świata, dobrym pasterzem, chlebem, źródłem wody żywej, dającej życie wieczne. To w jego Ewangelii Jezus nazywa uczniów przyjaciółmi i do podtrzymywania więzów przyjacielskich swoją postawą też zachęcał, przyjaźnił się z Marią, Martą i Łazarzem, którego wskrzesił pokazując swoją władzę nad życie i śmiercią. Jan był najmłodszym apostołem, co zapewniło mu miejsce zawsze blisko Jezusa jak na przykład podczas ostatniej wieczerzy, ale też może najbardziej gorliwym i oddanym, bo tylko on miał odwagę stanąć pod krzyżem Jezusa, a Jezus jego i jego brata nazwał „synami gromu”, i on biegnie do grobu szybciej niż Piotr. Jest tym który, gdy zobaczył pusty grób i płótna, w które było owinięte ciało Jezusa, starannie rozdzielone i zwinięte, „ujrzał i uwierzył”. Do niego w tamtym momencie pusty grób bardziej przemawiał niż osobiste spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym w wieczerniku czy nad Jeziorem Galilejskim.

Jako jedyny z apostołów zmarł śmiercią naturalną wg tradycji w bardzo podeszłym wieku w Efezie. Prośmy Pana abyśmy pochylając się na Bożym Słowie umieli w tym Słowie rozpoznać Chrystusa i nim żyć w przyjaźni z Bogiem.

o. Wiesław Jonczyk SJ